



Próbka książki

Ostatni Cień, księga druga: Cienie nad Doliną
Copyright © by Jacek Małkowski
Wszelkie prawa zastrzeżone

www.ostatnicien.pl

Prolog

Gdy runęły mury Czarnej Fortecy, a Złowrogi Cień rozplynął się bezsilnie i zniknął, armie ciemności ogarnęło przerażenie. Rozproszyły się niczym liście na wietrze, kryjąc się w otchłaniach ziemi i najmroczniejszych leśnych ostępach.

Na całej Ziemi nastały czasy pokoju i dobrobytu: szczęśliwe i radosne Młodsze Dni. W Krainach Środka, na pustym od wieków tronie, ponownie zasiadł król. Rządził mądrze, sprawiedliwie i wszyscy jego poddani radowali się. Miasta zburzone przez siły zła odbudowano jeszcze piękniejsze. Wspaniałe strzeliste budowle wzniosły się w niebo wyżej niż kiedykolwiek wcześniej. Tam, gdzie jeszcze niedawno toczyły się krwawe bitwy, wyrastały jak grzyby po deszczu wsie i miasteczka. Obsiewano pola, zakładano sady i winnice. Wszędzie pełno było radosnych dzieci – wspinały się na drzewa, bawiły w berka i w chowanego. Śmiech i bez troska na powrót wypełniły ludzkie serca. Starcy, ofukiwani gniewnie przez młodych, coraz rzadziej snuli przerażające opowieści o wydarzeniach z Dawnych Dni.

„Wielkie Zło zostało pokonane raz na zawsze – pouczali młodszy. – I nigdy już nie wróci! Po co o nim przypominać? Dajcie już spokój! Tylko straszycie dzieci!”

I tak pamięć o dawnych czynach – tych strasznych i tych wspaniałych – zacierała się coraz bardziej w świadomości kolejnych pokoleń. Opowieści stały się niewinnymi baśniami i niefrasobliwymi bajkami. Baśniami, w których dobro zawsze

zwycięża, a zło zawsze zostaje pokonane. Bajkami, które pozbawiono wszelkich niepokojących treści, tak by móc spokojnie opowiadać je dzieciom. Sprawy, o których powinno się pamiętać, przetrwały jedynie na kartach starych ksiąg, schowanych w głębokich lochach lub zamkniętych w bibliotekach mędrców. Zapomniane, pokrywały się coraz grubszą warstwą pajęczyn i kurzu. Skryte w nich historie stały się legendami, te z kolei – mitami Pradawnego Świata. Mitami, o których nikt już nawet nie chciał pamiętać. Bo i po co?

A gdy nadeszła chwila, że nawet mity zostały zapomniane, przez fundamenty wszechświata przebiegło drzenie, dochodząc do najodleglejszych jego zakątków. Dotarło również do Czułości. Tam, w ciemnościach nierozjaśnionych najmniejszym nawet promieniem światła, unosił się Czarny Kokon. Stworzony przed eonami i ukryty pod zasłonami najgęstszego cienia, trwał – nieporuszony i niedostrzegalny. Wzrok najpotężniejszych nawet istot nie był w stanie przeniknąć otaczających go całunów, utkanych z pierwotnego mroku.

Gdy drzenie dotarło do Kokonu, poruszył się, po czym wysunęły się z niego niezliczone Nici i zaczęły się rozwijać, sięgając coraz dalej i dalej. Niewidoczne, bo utkane z wydzieliny bezimiennych stworów Mroku, starszych niż sam czas, rozrastały się powoli, lecz nieustannie. Cierpliwie. Wytrwale.

Gwiazdy toczyły się wolno po firmamencie, odmierzając kolejne epoki. Ludzie cieszyli się, budując nowy, wspaniały świat, wolny od demonów i stworów z Pradawnych Czasów. Wzrastali

dzięki Nauce, która zastąpiła Magię. Wznosili się w przestworza w latających machinach. W końcu, podążając za swymi marzeniami, wyruszyli poza okrąg Ziemi.

Przez cały ten czas Nici rozwijały się nieprzerwanie. Rozrastały się na kształt monstrualnej, choć niewidzialnej pajęczyny. A gdy Pajęczyna była gotowa, Czarny Kokon zadrżał po raz ostatni. Jego ściany rozchyliły się powoli, na podobieństwo ogromnego, potwornego kwiatu, uwalniając skrytą w jego wnętrzu Istotę. Bo gdy Złu pozwoli się przetrwać, ono zawsze znajdzie sposób, by powrócić. Choćby miało to trwać tysiące lat.

Ta powieść została wydana bez udziału wielkich, rynkowych wydawnictw – oznacza to, że wieść o niej rozchodzi się głównie dzięki pomocy ludzi, którym się spodobała i uznali ją za wartościową. Jeżeli również tak uważasz, prześlij, proszę, tę próbkę Twoim znajomym. Być może im również się spodoba.

*Dzięki pomocy osób takich jak Ty,
rynek niezależnych autorów w Polsce może się rozwijać.*

Dziękujemy za wszelką pomoc! 😊

Jeszcze więcej materiałów, plików audio i ilustracji znajdziesz na:

www.ostatnicien.pl